XI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ
WIECZORY W ARSENALE
WWW.WIECZORY-W-ARSENALE.PL

WIECZORY W ARSENALE • 29 CZERWCA - 15 LIPCA 2007 • GODZINA 20.00 • REZERWACJA BILETÓW (71) 791 45 41

Klasyka, żart i młodość

Rozpoczynający się dziś XI Festiwal Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale" znów wypełni wspaniałymi utworami dziedziniec zabytkowego wrocławskiego Arsenału.
Jak co roku wczesnym latem można będzie posłuchać o godz. 20 dobrej muzyki na świeżym powietrzu, w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Wratislavia i doborowego grona solistów, zaproszonych na festiwal. Tegoroczne „Wieczory w Arsenale" zdominuje repertuar klasyczny – dawny i nowszy, grany często przez wschodzące gwiazdy estrad filharmonicznych, nie zabraknie też specjalnego koncertu „na wesoło", o co postara się już w najbliższą środę Grupa MoCarta, której nikomu nie trzeba bliżej przedstawiać.

Polskie orły

Dyrektor artystyczny festiwalu, znany skrzypek i dyrygent Jan Stanienda, w tym roku postawił na młode polskie talenty i sprawdzoną „klasykę". Dlatego nie zabraknie w programie najbardziej znanych utworów m.in. Bacha (**Koncerty Brandenburskie** i rekonstrukcja zaginionego **Koncertu altówkowego Es-dur**), Haydna (**Symfonia f-moll „La Passione"**), Mozarta (**Koncert skrzypcowy D-dur KV 218** oraz **Eine kleine Nachtmusik**) i Brahmsa. Pojawi się muzyka kompozytorów XX wieku, w tym popularne **Rumuńskie tańce ludowe** Bartóka, **Mity** i **II Kwartet smyczkowy** Szymanowskiego czy niezwykle poruszająca **Symfonia kameralna** Szostakowicza. Będzie też Schumann i muzyka gitarowa, a z wielkich kart polskiego romantyzmu – genialny **Kwintet fortepianowy g-moll** Juliusza Zarębskiego, urodzonego w Żytomierzu kompozytora i pianisty.

Wszystko to nierzadko w wykonaniu najzdolniejszych muzyków polskich młodego pokolenia. Przede wszystkim usłyszeć będzie można (w piątek za tydzień) skrzypaczkę Agatę Szymczewską, zdobywczynię I nagrody na ubiegłorocznym Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Młoda artystka zagra solową partię **Koncertu D-dur KV 218** Mozarta. Wystąpią także utalentowani Kuba Jakowicz (skrzypce) i Ryszard Groblewski, który jako pierwszy w historii polski altowiolista zwyciężył przed dwoma laty w prestiżowym Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Genewie, uzyskując tam również Nagrodę Publiczności. Podczas „Wieczorów w Arsenale" można więc poznać czołówkę młodych polskich instrumentalistów, w tym także pokolenie nastolatków (specjalny koncert zatytułowany **Wieczór młodych talentów** 8 lipca).

Deszcz nagród dla Marcina

Gwiazdą dzisiejszej inauguracji o godz. 20 będzie niezwykle utalentowany, niespełna dwudziestoletni wiolonczelista z Warszawy – Marcin Zdunik. Od szeregu lat bywa gościem międzynarodowych konkursów, zawsze stając się ich laureatem, a nierzadko zwycięzcą. W tym roku triumfował na Międzynarodowym Konkursie Wiolonczelowym im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie, zdobywając aż dziesięć różnych nagród oraz entuzjastyczne opinie wśród słuchaczy i krytyków. Z Orkiestrą Kameralną Wratislavia pod dyrekcją Jana Staniendy Marcin Zdunik wystąpi w **Koncercie wiolonczelowym D-dur** Haydna, wykona także **Grave** Witolda Lutosławskiego w wersji na wiolonczelę i smyczki. Podczas dzisiejszego inauguracyjnego wieczoru zabrzmi również **Symfonia kameralna** Dymitra Szostakowicza. Warto przyjść i posłuchać, jak gra najzdolniejsza polska młodzież.

Artur Bielecki

PROGRAM

FUNDACJA DLA KULTURY MUZYCZNEJ WROCŁAWIA WRATISLAVIA
Muzeum Miejskie Wrocławia
KOLEGIUM EUROPY WSCHODNIEJ Fundacja im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Wieczór 29.06.2007 (piątek)

Marcin Zdunik – wiolonczela
Jan Stanienda – dyrygent
Orkiestra Kameralna Wratislavia

M. Radziwiłł – Divertimento
J. Haydn – Divertimento D-dur Hob. XI:114
J. Haydn – Koncert na wiolonczelę D-dur Hob. VIIb:2
W. Lutosławski – Grave
D. Szostakowicz – Symfonia kameralna c-moll op. 110

Wieczór 1.07.2007 (niedziela)

Jan Stanienda – skrzypce
Bartosz Bryła – skrzypce
Michał Micker – altówka
Lidia Grzanka-Urbaniak – wiolonczela
Krzysztof Stanienda – fortepian

K. Szymanowski – II Kwartet smyczkowy op. 56
S. Moniuszko – I Kwartet smyczkowy d-moll
J. Zarębski – Kwintet fortepianowy g-moll op. 34

Wieczór 4.07.2007 (środa)

Grupa MoCarta

Wesoła klasyka powagi...

Wieczór 6.07.2007 (piątek)

Agata Szymczewska – skrzypce
Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

W. A. Mozart – Divertimento D-dur KV 136
W. A. Mozart – Koncert skrzypcowy D-dur KV 218
J. Haydn – Symfonia f-moll nr 49 „La Passione"
W. A. Mozart – Eine kleine Nachtmusik KV 525

GWIAZDY WIECZORÓW

Podczas XI Festiwalu Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale" wystąpi wielu solistów, zasługujących na miano gwiazd świata muzyki klasycznej. Większości z nich towarzyszyć będzie Orkiestra Kameralna Wratislavia działająca pod artystycznym kierunkiem skrzypka i dyrygenta Jana Staniendy. Oto czołowe postaci pierwszych festiwalowych dni.

Agata Szymczewska

Młoda polska skrzypaczka urodzona w Koszalinie, zdobyła I nagrodę na renomowanym Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego (Poznań 2006). Od tego czasu systematycznie koncertuje w Polsce i wielu krajach świata.

Marcin Zdunik

Wielki polski talent, młody wiolonczelista z Warszawy. Od szeregu lat zbiera główne nagrody w konkursach krajowych i międzynarodowych. Krytyka podkreśla niezwykły kunszt, jakim cechuje się gra tego niespełna 20-letniego artysty.

Grupa MoCarta

Czwórka instrumentalistów, tworzących niezwykły kwartet smyczkowy. Łączą kamienną powagę z najzabawniejszymi żartami, klasykę z rozrywką, muzykę z kabaretem. Zdobyli sławę w całej Polsce, coraz częściej bawią też publiczność zagraniczną.

BILETY

Normalny 25 zł, ulgowy 20 zł
Na grupę MoCarta:
normalny 40 zł, ulgowy 30 zł
Karnety: 150 zł i 120 zł (ulgowy)

Śmiech to zdrowie!

Są „na przekór dostojnej powadze sal koncertowych". Bawią, śmieszą, ale i uczą. Któż to taki? Najbardziej oryginalny kwartet smyczkowy pod słońcem – **Grupa MoCarta**.

Dla człowieka nie słuchającego muzyki klasycznej, „żywiącego się" na co dzień muzyką lżejszą, proponowaną przez liczne zespoły polskie i zagraniczne, często o wątpliwym poziomie artystycznym, muzyk po wyższych studiach wydaje się często „sztywniakiem" w garniturze. Takie pojęcia jak „filharmonia", „opera", „orkiestra", nie mówiąc już o „kwartecie smyczkowym" sprawiają wrażenie czegoś skrajnie trudnego, elitarnego.

Zwłaszcza młodzi ludzie mają trudności z właściwym odbiorem utworów, kompozytorów i wykonawców. Trudno im sobie wyobrazić, że koncert z muzyką klasyczną może być interesujący. Nie do pomyślenia wydaje się fakt, że wiele z dzieł tzw. muzyki „poważnej" to utwory wesołe, radosne, czasami nawet komiczne. Między innymi to mylne postrzeganie rzeczywistości skłoniło naszych czterech artystów do założenia zespołu.

Kwartet smyczkowy o ambicjach kabaretu muzycznego stworzyli w 1995 roku absolwenci Akademii Muzycznej w Warszawie i Łodzi – skrzypkowie: Filip Jaślar i Michał Sikorski, altowiolista Paweł Kowaluk i wiolonczelista Artur Renion. Na początku występowali oni w telewizji Canal Plus, prezentując kilkuminutowe żarty muzyczne. Potem przyszedł czas zdobywania nagród i ogólnopolskiego rozgłosu (prezentacje m. in. w telewizji Programie III Polskiego Radia, nagrania płyt). Po tragicznej śmierci Artura Reniona w 2000 roku wiolonczelistą zespołu został Bolek Błaszczyk.

Grupa MoCarta działa „na przekór nużącej codzienności życia muzyków, na przekór zaprzysięgłym melomanom i na przekór fanom rocka, rapu czy muzyki pop, którzy boją się klasyki jak ognia." Każdy, kto zdecyduje się na wizytę w Arsenale w najbliższą środę, będzie miał okazję przekonać się, jak zaskakujące mogą być koncerty profesjonalnych artystów oraz jak ciekawy jest wieczór wypełniony najsłynniejszymi przebojami kanonu muzyki klasycznej i nie tylko (bo kwartet czerpie materiał do swoich żartów również z innych źródeł). Przede wszystkim jednak słuchacze będą mogli odpowiedzieć sobie na pytanie: czy tzw. „muzyka poważna" jest tak naprawdę poważna.

Agnieszka Misiak

BILETY: • OKiS - Rynek-Ratusz 24 • Biuro Podróży TVK - K. Wielkiego 47 • Na godzinę przed koncertami w Arsenale • Internetowa Kasa Festiwalowa: www.wieczory-w-arsenale.pl, PROMOCJA! Bilety oraz karnety kupowane przez internet - 10% zniżki.

PROGRAM

FUNDACJA DLA KULTURY MUZYCZNEJ WROCŁAWIA · Muzeum Miejskie Wrocław · KOLEGIUM EUROPY WSCHODNIEJ Fundacja im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Wieczór 8.07.2007 (niedziela)

Wieczór Młodych Talentów

Aleksandra Jabłczyńska – fortepian
Kornelia Jamborowicz – wiolonczela
Janko Rašeta – gitara
Marta Kowalczyk – skrzypce
Anna Gągola – fortepian (akompaniament)

F. Chopin – Ballada g-moll op. 23
K. Szymanowski – Wariacje b-moll op. 3
S. Rachmaninow – Etiuda-Obraz D-dur op. 39 nr 9
R. Schumann – Adagio i Allegro As-dur op. 70
F. Chopin – Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 65
D. Pavlovits – Stormbird Sonata
F. Tarrega – Recuerdos de la Alhambra
J. Turina – Hommage a Tarrega
H. Wieniawski – Fantazja na tematy z Fausta Gounoda op. 20

Wieczór 11.07.2007 (środa)

Kuba Jakowicz – skrzypce
Bartosz Bednarczyk – fortepian

J. Brahms – Sonata na fortepian i skrzypce G-dur op. 78
K. Szymanowski – „Mity" na skrzypce i fortepian op. 30
L. van Beethoven – Sonata A-dur „Kreutzerowska" op. 47

Wieczór 13.07.2007 (piątek)

Ryszard Groblewski – altówka
Ewa Grzywna – altówka
Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

J. S. Bach – III Koncert brandenburski G-dur BWV 1048
J. Ch. Bach – Koncert c-moll w wersji na altówkę
J. S. Bach – Koncert altówkowy Es-dur
J. S. Bach – VI Koncert brandenburski B-dur BWV 1051

Wieczór 15.07.2007 (niedziela)

Lidia Grzanka-Urbaniak – wiolonczela
Jarosław Pietrzak – skrzypce
Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

B. Bartok – Rumuńskie tańce ludowe
J. Haydn – Koncert skrzypcowy G-dur Hob. VIIa:4
L. Boccherini – Koncert wiolonczelowy G-dur G.480
W. Kilar – Orawa

BILETY

Przy zakupie biletów w Internetowej Kasie Festiwalowej www.wieczory-w-arsenale.pl obowiązuje 10% rabatu!!

mediacom
Orkiestra Wratislavia podczas Wieczorów w Arsenale przekaże tajemnice muzyki. Mediacom gra akordami reklamy i Świata Matematyki
Mediacom - agencja reklamowa i wydawca
www.mediacom.com.pl www.swiatmatematyki.pl

Robimy swoje...

Z Filipem Jaślarem, Michałem Sikorskim, Pawłem Kowalukiem i Bolkiem Błaszczykiem – czyli popularną **Grupą MoCarta** – rozmawia Artur Bielecki

Zespół ma od lat zabawną, wyrazistą, wieloznaczną nazwę. Kto wpadł na pomysł nazwy: Grupa MoCarta? Dlaczego aluzja właśnie do Mozarta?

Nasz zespół powstał w 1995 roku. Telewizja Canal Plus poszukiwała wśród studentów Akademii Muzycznej muzyków, którzy w sposób lekki, łatwy i przyjemny chcieliby prezentować muzykę klasyczną. Postanowiliśmy spróbować i tak powstał nasz kwartet. Utworem, od którego zaczęliśmy naszą zabawę, było **Eine kleine Nachtmusik** Wolfganga Amadeusa Mozarta. Pan Edward Mikołajczyk – wtedy redaktor Canal Plus – wymyślił nam nazwę Grupa MoCarta, za co do dziś jesteśmy Mu wdzięczni.

Panów Zespół zasłynął z działalności muzyczno-kabaretowej. Słychać doskonale, że poszczególni członkowie Grupy MoCarta mają świetnie opanowany kunszt wykonawczy. Czy zdarza się Panom otrzymywać zamówienia na „normalny", „poważny" koncert?

Czasy, w których żyjemy, do wszystkich dziedzin naszego życia wprowadziły bardzo wąską specjalizację. Mamy świadomość, jak wiele jest w Polsce kwartetów smyczkowych wspaniale grających muzykę klasyczną. Dlatego - jak śpiewa Wojciech Młynarski - „robimy swoje". Do dziś jednak nasz związek z muzyką poważną jest bardzo bliski, w naszej karierze mieliśmy przyjemność uczestniczyć w prawykonaniu utworu Krzesimira Dębskiego na kwartet smyczkowy i duet gitarowy. To bardzo nobilitujące dla nas wydarzenie miało miejsce kilka lat temu we Wrocławiu na Festiwalu Gitara Plus.

Każdy nasz koncert kończymy klasycznym wykonaniem jednej części divertimenta Mozarta. Ostatnio w małym miasteczku Barcin publiczność po tym utworze zgotowała nam owację na stojąco. To dla nas bardzo miłe. Nie odchodzimy więc od muzyki klasycznej zbyt daleko.

Każde zaproszenie na festiwal muzyki klasycznej potwierdza dodatkowo, że jesteśmy przez to środowisko akceptowani i mile widziani. Opinia naszych przyjaciół ze studiów i naszych profesorów jest dla nas bardzo ważna.

Muzyka to język uniwersalny. Czy również muzyczny humor jest uniwersalny? Czy muzyczny charakter komizmu Grupy MoCarta sprawia, że zdarzają się Zespołowi również występy poza granicami kraju, nie tylko przed rodzimą publicznością? Czy obcokrajowcy rozumieją Panów żarty?

Coraz częściej mamy przyjemność występowania za granicą. Graliśmy już dla publiczności niemieckiej, francuskiej, litewskiej, ukraińskiej, hiszpańskiej, szwedzkiej, chińskiej i japońskiej.

W ubiegłym roku zagraliśmy dwa koncerty na międzynarodowym festiwalu **Humorologie**, co zaowocowało zaproszeniem nas na osiemnaście występów w północnej części Belgii jesienią tego roku. W najbliższych planach mamy koncerty również w Szwajcarii. Niewątpliwie naszym marzeniem jest wystąpić w Salzburgu w ramach Festiwalu Mozartowskiego.

Niezwykle ciekawym doświadczeniem dla nas jest porównywanie reakcji publiczności w poszczególnych krajach. Np. Chińczycy żywo reagowali na żart sytuacyjny, śmiali się ze zrobionego przez nas szpagatu, nie rozpoznając wszak towarzyszącego mu słynnego **Kankana** Offenbacha. Dla Japończyków z kolei zupełnie obca jest postać Paganiniego. Najgoręcej zostaliśmy przyjęci przez widownię hiszpańską w Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich. Największą radość sprawia nam jednak granie w Polsce.

Czym jest komizm w muzyce? Czy któryś z artystów-muzyków zainspirował Panów do założenia Zespołu? Czy były jakieś wzorce muzyczno-kabaretowe?

Kiedy byliśmy studentami, z wielką radością świetnie bawiliśmy się, oglądając programy Macieja Niesiołowskiego **Z batutą i humorem** oraz koncerty Waldemara Malickiego. Pan Niesiołowski prowadził zresztą naszą orkiestrę akademicką. Na taśmie wideo mieliśmy też występ nowojorskich filharmoników pod batutą amerykańskiego komika Danny Kaye'a. Grupa MoCarta nie powstała jednak z inspiracji ani próby naśladowania żadnego z tych artystów.

Trudno nam określić istotę muzycznego żartu, wydaje nam się, że humor w muzyce nie potrzebuje definicji, wystarczy po prostu go uprawiać.

Czy Grupa MoCarta angażuje Panów zawodowo całkowicie? Czy pozostawia czas na inny jeszcze rodzaj działalności zawodowej?

Sukces naszego zespołu wiąże się z ożywioną działalnością koncertową, zajmującą większość naszego czasu. Niedawno jednak pracowaliśmy jako jurorzy w bardzo ciekawym konkursie dla najmłodszych adeptów muzycznego żartu, zorganizowanym w Warszawie przy współudziale Polskiego Radia. Interesuje nas również granie jazzu, komponowanie muzyki współczesnej, jak i piosenek kabaretowych. Mamy nadzieję oddać się tym pasjom na szczęśliwej emeryturze.

Na szczęście dla publiczności droga do emerytury Grupy MoCarta jest jeszcze bardzo daleka. Jak zorganizowana jest na co dzień praca Zespołu? Czy jest to systematyczne, żmudne ćwiczenie czy praca bardziej spontaniczna?

Bardzo regularnie spotykamy się na próbach, korzystając z gościny warszawskiego Domu Kultury Rakowiec. Tam, w przestronnych salach, popijając herbatę i posilając się serniczkiem, wymyślamy nowe utwory oraz ochoczo ćwiczymy gamy i pasaże. Może zabrzmi to banalnie, ale intonacja w kwartecie smyczkowym to rzecz podstawowa.

W jaki sposób udaje się Panom zachować kamienną powagę podczas koncertów? Czy zdarza się wybuchnąć śmiechem mimo woli? Przecież żarty i skecze są naprawdę bardzo zabawne.

Na naszych koncertach bardzo dobrze się bawimy. Zdarzają się sytuacje, kiedy spontanicznie wybuchamy szczerym śmiechem, generalnie jednak na scenie staramy się zachować kamienną twarz. Nasz program jest precyzyjnie wyreżyserowany. Zostawiamy sobie tylko niewielki margines na dowolność i improwizację, właśnie te momenty są dla nas najśmieszniejsze, ponieważ nikt z nas nie wie, co się wtedy zdarzy.

Czy Grupa MoCarta współpracuje z aranżerami, czy też Panowie sami piszecie sobie aranżacje?

Utwory wypełniające nasz program sami aranżujemy i opracowujemy, czasem samotnie, w domu przy pianinie, a czasem wspólnie podczas próby. Bolesław posiadł rzadką umiejętność pisania na kwartet podczas podróży pociągiem lub samochodem, kiedy brak czasu uniemożliwił mu pracę przy instrumencie.

Źródłem radości i nierzadko inspiracji jest dla nas granie utworów aranżowanych przez Włodzimierza Korcza i Adama Sztabę.

Tworzymy Grupę MoCarta od dwunastu już lat i ciągle odkrywamy nowe możliwości wyrazowe kwartetu smyczkowego.

P.S. Odpowiedzi udzielaliśmy w nocy z 23 na 24 czerwca gdzieś między Toruniem a Olsztynem...

Grupa MoCarta

mecenat: srebrny sponsor: sponsorzy: PIOTREX usługi wystawiennicze · TIBO SOUND & LIGHT · Południowo-Zachodnia SKOK · patronat medialny:
Bank BGZ · EMPIK Pełna kultura · artserwis.pl · swiatmatematyki.pl · Classic RMF · gazeta WYBORCZA
złoty sponsor: REKORD · brązowy sponsor: winvel · DRUKARNIA ULTIMA DRUK GRAMY KOLOREM WWW.ULTIMA-DRUK.PL · CENTRUM DIKUL HOTEL · Eden · Festivalinfo.pl · TVP 3 WROCŁAW · partner internetowy: Heron
BILETY: • OKiS - Rynek-Ratusz 24 • Biuro Podróży TVK - K. Wielkiego 47 • Na godzinę przed koncertami w Arsenale • Internetowa Kasa Festiwalowa: www.wieczory-w-arsenale.pl, PROMOCJA! Bilety oraz karnety kupowane przez internet - 10% zniżki.

Kraków 87,8 FM, Szczecin 98,0 FM
Warszawa 98,3 FM, Gdańsk 88,4 FM
Wrocław 99,2 FM, Łódź 105,0 FM

Classic RMF

inspirujące!

RMF CLASSIC stawia sobie za cel wypełnienie luki w ofercie większości stacji radiowych, które najwięcej czasu antenowego poświęcają muzyce i rozrywce nie zawsze najwyższych lotów. „CLASSIC" w tym wypadku to nie tylko klasyka muzyki poważnej, ale również to, co najlepsze w muzyce filmowej, musicalu i w piosence. Najważniejszy jest staranny dobór repertuaru oraz niekonwencjonalny i przystępny sposób jego prezentowania.
W RMF Classic nie brak także miejsca na informacje o najważniejszych imprezach kulturalnych – wystawach, spektaklach teatralnych, premierach filmowych i wydawniczych. Serwisy informacyjne w porannym paśmie przynoszą najważniejsze fakty bliższe prozie życia. Niedzielne pasma programowe to miejsce prezentacji wywiadów z ludźmi kultury – muzykami, aktorami, literatami etc.
RMF Classic adresuje swój program do wszystkich, których łączy podobna wrażliwość – do humanistów z przekonania, choć niekoniecznie z wykształcenia, do ludzi myślących, otwartych na świat, zarówno młodych, jak i dojrzałych. Mocnym atutem stacji jest jej strona internetowa www.rmfclassic.pl, dzięki której można – między innymi – sprawdzać na bieżąco repertuar radia. Radio na co dzień współpracuje z wieloma instytucjami kulturalnymi w Polsce. Są wśród nich przede wszystkim filharmonie, opery, teatry, kina, muzea i wydawnictwa.
Rośnie też liczba koncertów i festiwali muzycznych, które RMF Classic obejmuje swoim patronatem.

www.rmfclassic.pl

Cudze chwalicie, swego nie znacie

Miłośników rodzimej kameralistyki, lecz także wszystkich tych słuchaczy, którzy nie mieli jeszcze okazji jej bliżej poznać z pewnością zainteresuje drugi koncert tegorocznej edycji festiwalu. W niedzielę o godz. 20 dziedziniec Arsenału wypełni muzyka trzech niezwykle ważnych dla kultury polskiej twórców – Stanisława Moniuszki, Juliusza Zarębskiego oraz Karola Szymanowskiego.

Muzyka kameralna ma od dawna wielu wielbicieli. Cóż bowiem przyjemniejszego w odbiorze niż utwory wykonywane w małym składzie, początkowo na dworach magnackich, w kościołach, czasem na wolnym powietrzu, w XIX wieku w salonach arystokracji i wreszcie w salach koncertowych? Nie dziwi więc fakt, że od XVII wieku do dziś nie słabnie popularność tego gatunku muzycznego. Interesuje on niemal wszystkich kompozytorów. Zachwyt polskich melomanów budzą jednak najczęściej utwory klasyków wiedeńskich oraz zagraniczna kameralistyka XIX i XX wieku. Polska twórczość była i niestety w dalszym ciągu jest marginalizowana. A przecież wystarczy poznać utwory rodzimych kompozytorów, by stwierdzić, iż stoją na równie wysokim poziomie artystycznym, co zagraniczne.

Nie tylko „Śpiewnik domowy"

Zaskoczeniem dla wielu melomanów stanie się z pewnością I Kwartet smyczkowy d-moll Stanisława Moniuszki, twórcy kojarzonego przez większość głównie z operą i pieśnią. Warto przekonać się, w jaki sposób autor sławnego „Śpiewnika domowego", orkiestrowej uwertury fantastycznej „Bajka", przede wszystkich zaś wielu oper narodowych, takich jak: „Halka", „Straszny dwór" czy „Hrabina" zmierzył się z najpopularniejszym w muzyce kameralnej gatunkiem, uprawianym przez niemal wszystkich wybitnych twórców od klasycyzmu po współczesność. Z Kwartetu smyczkowego d-moll w pamięć zapadnie szczególnie bliski sercu Polaków typ „moniuszkowskiej" narracji, znany z jego dzieł wokalno-instrumentalnych, oraz skoczny finał, będący stylizacją mazowieckiej pieśni dyngusowej lub litewskiego tańca suktinis.

Kwintet fortepianowy

Z utworów XIX-wiecznych nie zabraknie również arcydzieła polskiej muzyki kameralnej – Kwintetu fortepianowego g-moll Juliusza Zarębskiego. Twórca ten zasłynął nie tylko jako kompozytor, lecz również jako pianista. Zarębski w ostatnich miesiącach swego życia napisał Kwintet dedykowany znanemu wówczas w całej Europie Ferencowi Lisztowi – swojemu nauczycielowi gry na fortepianie. W liście do siostry 8 III 1885 pisał o nim dość skromnie i ogólnikowo: „Przed sześcioma tygodniami rozpocząłem kwintet, który nareszcie szczęśliwie ukończyłem. Trzeba tylko teraz wszystko do porządku przyprowadzić i na czysto przepisać. Długa to rzecz, trwa najmniej pół godziny". Z tonu wypowiedzi widać, iż kompozytor nie przewidywał, że właśnie to dzieło zapewni mu nieśmiertelność.

W Kwintecie Zarębskiego uwagę zwróci nie tylko wspaniała wirtuozeria partii fortepianu, lecz również oryginalne pomysły kompozytora w zakresie każdego z elementów muzycznych (melodyki, rytmiki, harmoniki, kolorystyki, nade wszystko zaś dramaturgii). Zachwyci mistrzowskie przetworzenie oraz rozbudowana koda przypominająca zakończenia utworów fortepianowych Liszta z I części, liryzm tematu z części II, żywiołowe Scherzo (część III) czy brawurowy Finał.

Największy po Chopinie

Z polskiej kameralistyki XX wieku zostanie zaprezentowany w niedzielę II Kwartet smyczkowy op. 56 Karola Szymanowskiego. Wielbiciele tego kompozytora słuchając Kwartetu przypomną sobie z pewnością inne kompozycje twórcy z Atmy, w tym genialny I Koncert skrzypcowy i balet „Harnasie". Ekspresja i bogactwo środków artykulacyjnych (tremola, flażolety, tryle, gra przy podstawku, przy gryfie, z tłumikiem, itp.), zmienność barwy brzmienia oraz żywiołowość II części, a przede wszystkim mistrzowska podwójna fuga z finału utwierdzą wszystkich słuchaczy w przekonaniu o wysokim poziomie artystycznym rodzimej kameralistyki.

Agnieszka Misiak

Stanisław Moniuszko

ur. 5 V 1819 w Ubielu k. Mińska,
zm. 4 VI 1872 w Warszawie

Polski kompozytor i dyrygent. Wybitny twórca romantycznej opery narodowej („Halka", „Hrabina", „Straszny dwór" i inne). Ponadto autor m.in. setek pieśni na głos z fortepianem, ujętych w zbiór pt.: „Śpiewnik domowy", uwertury fantastycznej „Bajka", 4 Litanii Ostrobramskich i miniatur fortepianowych. Podczas tegorocznych „Wieczorów w Arsenale" wykonany zostanie I Kwartet smyczkowy d-moll napisany przez Moniuszkę w czasie studiów (1 lipca).

Juliusz Zarębski

ur. 28 II 1854 w Żytomierzu,
zm. 15 IX 1885 w Żytomierzu

Wybitny polski kompozytor i pianista, uczeń m.in. Ferenca Liszta. Zyskał sławę wirtuoza fortepianu. Inspirację do tworzenia czerpał z utworów Chopina i Liszta. Był wielkim indywidualistą, wyprzedzającym swoją epokę, zapowiadającym tzw. impresjonizm w muzyce. Najważniejsze z kompozycji Zarębskiego to utwory fortepianowe, wśród nich cykl „Róże i ciernie" oraz genialny Kwintet fortepianowy g-moll, który zostanie wykonany w Arsenale 1 lipca.

Karol Szymanowski

ur. 3 X 1882 w Tymoszówce,
zm. 29 III 1937 w Lozannie

Jeden z najsłynniejszych kompozytorów polskich XX wieku. Twórca dzieł inspirowanych utworami Skriabina i Chopina (m.in. Wariacje fortepianowe b-moll op. 3), muzyką niemieckiego późnego romantyzmu (I i II Symfonia), tzw. impresjonizmem i kulturą Wschodu (III Symfonia „Pieśń o nocy", I Koncert skrzypcowy), antykiem („Mity") oraz folklorem Podhala (balet „Harnasie"). W Arsenale 11 lipca zostanie wykonany słynny tryptyk Szymanowskiego „Mity" na skrzypce i fortepian, w niedzielę zabrzmi natomiast II Kwartet smyczkowy.

(am)

MIEJSCE

MIEJSCE: Dziedziniec Arsenału,
ul. Ciszyńskiego 9 Wrocła

BILETY:
- OKiS - Rynek-Ratusz 24
- Biuro Podróży TVK - K. Wielkiego 47
- Na godzinę przed koncertami w Arsenale
- Internetowa Kasa Festiwalowa: www.wieczory-w-arsenale.pl,

BILETY

Przygotowany przez
Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział we Wrocławiu dla WIECZORÓW W ARSENALE
Pogoda w dniach od 29.06.2007 (08:00) do 5.07.2007 (08:00)

Komentarz o pogodzie dla Wrocławia

Najbliższy tydzień zapowiada sie pogodą zmienną, ale nie będzie tak chłodno jak przez ostatnie dni.

Początkowo pozostaniemy jeszcze w napływającej znad Atlantyku polarno-morskiej masie powietrza, kierowanej nad nasz kraj przez słabnący niż znad Skandynawii. W związku z tym trzeba się liczyć z przelotnymi opadami deszczu, głównie w ciągu dnia w sobotę, ale niewykluczone są też opady w piątkowy wieczór. Temperatury maksymale powinny nieznacznie przekroczyć 20^{0}C. W nocy będzie się ochładzać do 13-11^{0}C. Zachodni wiatr nie będzie już dokuczał, jednak w ciągu dnia będzie się nasilał. W niedzielę i poniedziałek za sprawą słabych wyżów, które utworzą się nad środkową i wschodnią częścią Europy, spodziewamy się poprawy pogody i stopniowego wzrostu temper atury, która po niedzieli przekroczy 25^{0}C. Niedzielny wieczór powinien być zatem pogodny, ale temperatura może spaść już do 18-16^{0}C. Jednak ocieplenie i napływ powietrza pochodzenia zwrotnikowego spowoduje powrót od wtorku przelotnych opadów deszczu i burz, więc wygląda na to, że na środowy koncert należy wybrać się - na wszelki wypadek - z parasolem.

Laury dla Wieczorów w Arsenale

Dyrektor artystyczny festiwalu Jan Stanienda i wspierający go dyrektor organizacyjny Tomasz Kwieciński zostali w ubiegłym roku uhonorowani prestiżową Wrocławską Nagrodą Muzyczną, przyznawaną przez grono wrocławskich krytyków i dziennikarzy muzycznych.

Jak każdy festiwal, tak i „Wieczory w Arsenale" wymagają wytężonej pracy twórczej i organizacyjnej na długo przed pierwszymi koncertami. Te wysiłki doceniła w 2006 r. Kapituła Wrocławskiej Nagrody Muzycznej, przyznając Janowi Staniendzie i Tomaszowi Kwiecińskiemu nagrodę „za konsekwentną i ambitną realizację Festiwalu „Wieczory w Arsenale". W skład Kapituły wchodzą m. in. Ewa Kofin, Walentyna Węgrzyn-Klisowska, Izabella Starzec i Kazimierz Kościukiewicz.

Laureaci potraktowali to honorowe wyróżnienie jako nagrodę dla całego festiwalu, nad którego kształtem pracują od dziesięciu lat. Jan Stanienda to występujący w Polsce i za granicą wybitny skrzypek, koncertmistrz i dyrygent, znany m. in. ze współpracy z Polską Orkiestrą Kameralną Jerzego Maksymiuka i orkiestrami „Leopoldinum" oraz „Wratislavią". Poprzez te dwie orkiestry związany jest artystycznie z Wrocławiem już od 1993 roku. W roku 1997 powstał z jego inicjatywy bardzo popularny dziś Festiwal Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale'.

A.B.

Czekamy na Agatę

Skromna, utalentowana, bezpośrednia. Jadąc na Konkurs Wieniawskiego pożyczyła skrzypce od swojego profesora. Oboje nie przewidzieli, że zdobędzie pierwszą nagrodę na najstarszym konkursie skrzypcowym świata i że instrumentu tak szybko nie odda.

fot. Małgorzata Szypuła / Artevolution

Agata Szymczewska: triumfatorka XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego (Poznań 2006), wystąpi za tydzień na estradzie Arsenału. Dla wrocławskiej publiczności zagra Mozarta.

Niespełna 22-letnia Agata Szymczewska urodziła się w Koszalinie. W tamtejszej szkole muzycznej rozpoczęła naukę gry na skrzypcach w eksperymentalnej klasie przedszkolnej. Jej rodzice są muzykami. Młoda artystka twierdzi, że uwielbia grać przed publicznością. Nic dziwnego, że szybko pojawiły się sukcesy. Żaden z nich jednak nie może się równać z wygraniem Konkursu im. Wieniawskiego, jednego z najstarszych i najbardziej znanych turniejów muzycznych, którego laureatami byli m. in. Ginette Neveu i Dawid Ojstrach. Wśród polskich skrzypków na Konkursie Wieniawskiego sukcesy odnosili m. in. Józef Chasyd, Wanda Wiłkomirska, Grażyna Bacewicz, Krzysztof Jakowicz czy Bartosz Bryła (którego usłyszymy na festiwalu w niedzielę).

Agata Szymczewska po sukcesie w Poznaniu otrzymała propozycje koncertów w wielu krajach świata. Podróże uważa za wielką atrakcję swojego zawodu. Oczywiście nie zaniedbuje polskiej publiczności. Z Orkiestrą Kameralną Wratislavia pod kierunkiem Jana Staniendy wykona partię solową Koncertu D-dur KV 218 Wolfganga Amadeusa Mozarta. Czwarty w kolejności powstania należy do najpiękniejszych dzieł w literaturze wiolinistycznej. Mozart napisał go również w Salzburgu, w październiku 1775 r., mając niespełna 20 lat. Sławny biograf kompozytora Alfred Einstein podkreśla niezwykłe mistrzostwo trzeciego, czwartego i piątego koncertu w porównaniu do dwóch pierwszych z tego samego okresu: „Nagle wszystko pogłębia się i wzbogaca". To pełne śpiewności i poezji arcydzieło zostało zainspirowane Koncertem skrzypcowym D-dur Boccheriniego. Tak więc młodą artystkę usłyszymy w młodzieńczej kompozycji mistrza z Salzburga.

A.B.

MUZEUM MIEJSKIE WROCŁAWIA
Dyrektor - dr Maciej Łagiewski
ul. Sukiennice 14/15, 50-107 Wrocław
tel. (071) 347 16 92, fax (071) 344 47 85
centrala tel. (071) 347 16 90/91
e-mail: muzeum@mmw.pl
www.muzeum.miejskie.wroclaw.pl

Muzeum Sztuki Mieszczańskiej
Stary Ratusz
50-106 Wrocław
tel. (071) 347 16 93

wystawy stałe:
Wrocławski Skarb z Bremy.
Wrocławskie dzieła złotnictwa.
Galeria Sławnych Wrocławian.
wystawy czasowe:
Czterykroć po mistrzowsku. Dousa, Krzysztof, Nowakowski, Trzebiatowski.
Wystawa medali, 29 czerwca - 29 lipca.
Powódź wszechczasów - Wrocław 1997.
Fotografie, 12 lipca - 1 września.

Muzeum Archeologiczne Arsenał
ul. Cieszyńskiego 9
50-136 Wrocław
tel. (071) 347 16 99

wystawy stałe:
Śląsk starożytny.
Epoka kamienia i początek epoki brązu.
Śląsk starożytny.
Epoka brązu i epoka żelaza.
Śląsk średniowieczny.
Pełna chata (ze wczesnego średniowiecza).
wystawy czasowe:
Troja. Sen Henryka Schliemanna.
17 lipca - 7 października.

Muzeum Militariów Arsenał
ul. Cieszyńskiego 9
50-136 Wrocław
tel. (071) 347 16 96

wystawy stałe:
Sala broni dawnej.
Sala broni palnej.
Sala im. Jacka Kijaka.
Najobszerniejsza w Europie ekspozycja hełmów wojskowych.
Broń biała żołnierza polskiego XVIII-XX w.
Wystawa poświęcona przede wszystkim szabli - powszechnie uważanej za narodową broń Polaków. Blisko 150 egzemplarzy.

Muzeum Sztuki Cmentarnej
ul. Ślężna 37/39
50-301 Wrocław
tel. (071) 791 59 03

Stary Cmentarz Żydowski.
Na terenie Wrocławia jedyny, oryginalny i niepowtarzalny zespół rzeźby nagrobnej i małej architektury oraz miejsce spoczynku wielu wybitnych Wrocławian.